RUSKI INWALID

Nº 64.

NIEDZIELA. 16 Marca. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Angliia. Daniia. Rozmaitości.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 16 Marca.

— Rzeczywisty Radca Stanu *Magnicki* Członek głównego rządu szkół, otrzymał od N. Pana w darze pięć tysięcy dziesięcin ziemi.

J. W. Stanisław *Siestrzencewicz Bohusz* Metropolita wszystkich kościołow Rzymsko Katolickich w Państwie Rossyyskiem, idąc za szlachetnemi skłonnościami swego dobroczynnego serca, ofiarował w zupełne władanie dom swóy dla Gimnazyum Petersburgskiego pod warunkiem, aby wychowywano tam dwudziestu uczniów pod iego imieniem za połowę płacy. Co gdy przez rapport Ministra Oświecenia Publicznego i Spraw Religiynych doszło do Wiadomości N. Cesarza, Naymiłościwszy Monarcha zaszczycił JW. Metropolitę następuiącem pismem:

»Minister Wyznań Religiynych i Oświece»nia publicznego podał do wiadomości Mo»iey, że powoduiąc się natchnieniem serca »dobroczynnego oddaliscie dóm swóy w zu»pełne władanie dla Gimnazyum Petezsburg»skiego z wyrażeniem życzenia, aby przy»chody z tegoż domu obracane były na utrzy»manie i edukacyią dwudziastu młodzieńców »za połowę płacy w tymże gimnazium. Po»twierdzaiąc w całey rozległości według »życzenia iego, przeznaczenie daru, równie »religiynego iak tchnącego miłością ludzkości, »uznaię za rzecz zupełnie sprawiedliwą, aby »ten fundusz nosił na zawsze imie swego do»broczyńcy. Miło mi widzieć ten nieoboię»tny dowod cnot iego, tak należycie odpo»wiadaiący iego sposobowi myslenia, będący »oraz nowem swiadectwem poświęcenia się »iego dla dobra powszechnego. Powtarzam »za tem iemu wyrazy Mego zadowolnienia »i iestem na zawsze życzliwy.«

ALEXANDER.

w St. Petersburgu.
18 Stycznia.
1819 roku.

z Bolderaa, 24 Stycznia.

Dnia wczorayszego o godzinie 5 z południa przybył tu z morza pierwszy kupiecki okręt. Stanowisko tuteysze iuż się uwolniło od lodów i okręta z łatwością mogą w nie

64

wchodzić; lecz po rzece Dzwinie ieżdzą iescze ztąd do Rygi na saniach.

z Dubosar, 18 Lutego.

W przeszłym roku o tey porze pola nasze iuż były okryte zielonością, a teraz od czterech miesięcy mamy wyborną zimę i śniegu tyle spadło, że na *maślenicę* były tu liczne spacery na saniach. Z Bukarestu zaś piszą, że tam iuż pówróciła wiosna i pełno iest kwiatów.

z Kiiowa, 25 Lutego.

Ziazd na kontrakta tuteysze z przyczyny złey drogi o połowę był mnieyszy iak w roku przeszłym, i ci nawet co byli przyiechali, bardzo się krótko bawili lękaiąc się aby droga zupełnie się niezruynowała. W czasie atoli kontraktów zgromadzenie szlacheckie, równie iak koncerta i inne publiczne zabawy oznaczone zostały dosyć znaczną składką dla Jnwalidów w assygnatach, srebrney i złotey monecie.

z Mohilowa, 15 Lutego.

W skutek rozkazu naczelnie dowodzącego pierwszem woyskiem założono przy tuteyszym oddziale sierot woiennych *szkołę według nowego sposobu wzaiemnego uczenia (Lankastera)* w którey 180 uczniów biorą nauki pod dozorem iednego tylko nauczyciela. Postępy uczniów są zadziwiaiące. Ci co żadnych niemieli początków, w przeciągu 6 lub 7 dni postąpili do drugiey klassy, a w przeciągu dwóch tygodni mogą bydź promowani do 3 i 4. Pomyślną można się cieszyć nadzieią, że ten sposob oświecania młodzieży niższey klassy, zwróci na siebie uwagę obywateli tuteyszych i zachęci wielu do naśladowania pięknego przykładu Kanclerza Państwa Hrabiego Rumiancowa, który iak wiadomo założył podobne szkoły dla włościan swoich.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Wiednia 20 Lutego.

Poseł Perski niewiele tu znalazł przyiemności; lecz z drugiey strony i sam niewiele się podobał, Jto iest przyczyna, która przeszkadzała zadowolnieniu znaczących iego wymagań: okoliczność równie dla niego iak dla drugich nieprzyiemna. Oszczędność iego podobnież niebardzo się zgadzała z skłonnością do przepychu. Po skończonem posłuchaniu, wymawiał się, że niemoże się oddalić z twarzą obróconą ku tronowi; Pantófle albowiem przeszkadzały dokonaniu tego obrzędu. W rękodzielni porcellany wybrał sobie niewiele naczyń bardzo mierney wartosci. Lecz skoro donieśli mu; że Cesarz roskazał wydać mu wszystko bezpłatnie coby się mu tylko tam podobało; Wtenczas dopiero znalazł się w nim smak wytwornieyszy i naypięknieysze wybrał przedmioty. Poseł iednego wielkiego mocarstwa *morskiego* zaprosił był go na bal przez urzędnika znakomitego, któremu odpowiedział, że z ochotą przyymie zaprosiny, ieżeli sam poseł oswiadczy mu one osobiscie. *Wszystkim* służącym którzy z rozkazu Cesarza w znaczney znaydowali się przy nim liczbie, darował przed odiazdem tego Monarchy summę ogólną *sto złotych!*

Ci co dar ten otrzymali, ofiarowali go natychmiast na rzecz ubogich i od dworu tuteyszego otrzymali przyzwoitsze nagrody.

z Munich 1 Marca.

Od wszystkich pułków Gwardyi i osad podaią się teraz adressa *przeciwiące się* przysiędze na konstytucyią.

Francyia.

z Paryża, 4 Marca.

Minister woyny niebespiecznie iest chory na zapalenie w piersiach.

Prokurator Królewski rospoczął proces z przeciwnikami *St. Olaire* i *St. Marcellin*, którzy iak wiadomo oba w poiedynkach utracili życie. *St. Marcellin* może bydź cytowany za nayodważnieyszego i naymniey dbaiącego o życie. W czasie kampanii Rossyyskiey rzucił się on był w okopy nieprzyiacielskie pod Borodinem; lecz powrócić z tamtąd musiał z roscięta głową. W takim stanie spotkał się był z Bonaparte:« Ja wkrótce umrę« rzekł mu, »zasczyć mnie iednakże N. Panie orderem Legii honorowey, nie dla tego abyś mnie nagrodził; lecz abyś pocieszył moią rodzinę: Bonaparte zdiął z siebie krzyż pomieniony i włożył na niego. — Kobita iedna, którey śmierć zabrała kochanego męża, zaprosiła przez pismo iednego dnia wszystkich swoich znaiomych i przyiaciół na pogrzeb swóy własny, i w rzeczy samey dotrzymała słowa, bo tegoż dnia dobrowolnie rzuciła się z okna i umarła!—Druga dama umarła nagle na balu z przyczyny, że mocno była usznurowaną.

Anglija.

z Londynu, 4 Marca.

W przeszłą srodę byliśmy swiadkami nayburzliwszey sceny z powodu wyboru reprezentanta z przedmiescia Westminsterskiego. Pan *Lamb* wybrany został na ten stopień większością 604 głosów.—Przyiacieleiego ukazali się konno w celu towarzyszenia mu w processyi tryumfalney; lecz pospólstwo i przyiaciele iego przeciwników rzucali na nich błotem, i ledwie sam Pan *Lamb* mógł umknąć do domu. Rozhukane pospólstwo dopuszczało się rozmaitych nieprzyzwoitości. — Dom Lorda *Castlereagh* tak został zruynowanym, że niepodobno w nim mieszkać, podobnegoż doznały losu wiele innych domów, równie iak biura *kroniki ranney* i *kuryiera*. Zresztą spokoyność zupełna nazaiutrz rano powróconą została.

Dnia wczorayszego powrócił tu Xiężę Glocesterski z podróży swoiey do Francyi.

Lord *Castlereagh* nieznaydował się na posiedzeniu wczorayszem z przyczyny nagłey śmierci siostry swoiey, małżonki Lorda *Ellenborough*.

Wskutek przełożenia P. *Canningh* iednomyślnie postanowiono dnia wczorayszego w parlamencie niższym, okazać uroczyście wdzięczność Margrabiemu *Gastings*, iako też oficerom i wszystkim szeregowym woyska naszego Wschodnio Jndyyskiego. Przy czem Pan *Canningh* powiedział co następuie o Jenerale Brygyby Tomas *Menro*.» Może bydź że Europa nigdy tak doskonałego i dostoynęgo męża niewydała, a Ost-Jndyia tak obfita w bohatyrów nigdy walecznieyszego niewidziała.

Danija.

z Koppenhagi, 2 Marca.

Już tedy powróciła do nas zupełna wiosna. Czas iest bardzo piękny i zboże należycie zielenieie. Jeżeli nienastąpią iescze mrozy w porankach, Rolnicy obiecuią sobie obfite żniwa.

ROZMAITOŚCI.

Zakon Maltaüski.

Wychodzący w *Paryżu Konserwaior* umieścił pod napisem: *Reklamacyia Zakonu Maltańskiego do Mocarstw sprzymierzonych*, co następuie:

„Dostał nam się exemplarz reklamacyi podaney w *Akwisgranie* w końcu zeszłego Października Mocerstwom sprzymierzonym przez Zakon Maltański, którey przedmiotem iest przywrócenie *udzielności* tego Zakonu na iakowym punkcie morza śrzodziemnego, gdzieby mógł znowu zaiąć się ciągłem uzbroieniem przeciw Barbaryyczykom.«

„Pismo to równie iest godne uwagi przez szlachetną swą prostotę, iak przez godność sprawy, którą poleca naywyższey sprawiedliwości wielkich Mocarstw, i przez moc argumentów, któremi ią popiera.«

„Niemasz w rocznikach świata przykładu rekursu tak poważnego z rozmaitych względów, strony tyle wsławioney, ile nią iest ta, która dzis proszącą została, takiey wielkości i prawości prosby, tak wysokiego charakteru i ważnego położenia Monarchów, których sprawiedliwość iest wzywaną.«

„Wymienić Zakon udzielny Kawalerów *S. Jana Jerozolimskiego*, iest to przypomnieć czasy bohatyrskie religii, owe długie pasmo czynów, iedno nad drugie swietnieyszych, przez które szlachta Chrześciiańska, poswięcała się nieprzerwanie obronie świętego miasta, dla tryumfu prawdziwey czci Bożey, lub też dla oswobodzenia osób i własnosci, które wpadły w moc hord barbaryyskich.«

„Nieraz dotknięty w przeciągu 7miu wieków zmienną rzeczy ludzkich koleią, Zakon ten, znaglony odstąpić przemocy miasto *Jerozolimę*, które kolebką iego było, widział potem szczytne swoie Ustanowienie przywrócone na wyspie *Rodus*, gdzie przez lat 200 posiadał zaszczyty udzielnosci; następnie uyrzał szczątki swe z ruin pozostałe, przez czas nieiaki rozrzucone, i nagle zebrane i usadowione w *Malcie* przez wspaniałość *Karola V*.—w *Malcie!* którą to wyspę Zakon posiadał, wzbogacił, uswietnił przez lat 300, iako własność przez siebie rządzoną; w *Malcie*, które posiadanie wydarte mu zostało przez podłe intrygi rewolucyionisty, chciwego naówczas, tych wzruszeń i tych wywrotów, o których przemyśliwał, iako o sposobach maiących go doprowadzić do despotyzmu.«

„Po tem wyzuciu *demagogicznem*, nie nastąpiły ze strony Zakonu żadne akta zezwalaiące na to, ani żadne odstąpienie wyraźne lub tayne udzielnych praw iego do *Malty*, tak dalece, że w traktacie Amieńskim, sprawca obcego tey wyspy zaięcia, dążąc do pewney reorganizacyi społeczeństwa, zawarował, iż Zakonowi oddaną będzie.«

„Gdy teraz wszelkie, co się tycze prawego posiadania, ustały niepewnosci, Zakon Maltański, nie może zostać iedną ofiarą zadanych mu ciosów; nie może, kiedy wszy-

stkie dawne kraie podniesione są przez święte przymierze, zostać sam pochłonionym i pozbawionym wszelkiey nagrody.«

»Takowe pokrzywdzenie, gdyby było ostatecznem, w tem większey okazałoby się sprzeczności ze wspaniałomyślnością Mocarstw sprzymierzonych, iż własnem ich byłoby dziełem. One to, przez traktat Paryzki r. 1814, zastępuiąc prawego Monarchę *Malty* który nie zapytany milczał, dokonały dyplomatycznie ustąpienia tego kraiu. Powody wyższey polityki, mogły ie skłonić do tey cessyi, przeciw którey Zakon nie myśli się protestować, byleby obmyślona była dla niego nagroda, przez przywrócenie go na inney wyspie morza środziemnego z dawnemi prawami udzielności.«

»Przeciwi się to Maiestatowi rozdawaczów dobr Zakonu, że go pozbawili bez żadney nagrody owego dziedzictwa po *Karolu V*, którego tak szlachetnie używał.«

Zrodzony na łonie pierwszey krucyaty, wymierzoney przeciw nieprzyiaciołom religii, Zakon zaginąć nie może w kombinacyiach drugiey krucyiaty, niemniey świętey, bo uzbroioney przeciw przywłaszczeniu.«

»Podobne dowody (iak się nam zdaie) powinny prędzey lub późniey mieć przewagę w równowadze Europieyskiey; a tak wiele mądrosci przewodniczyło ostatnim naradom Mocarstw żeśmy przekonani, iż przyznaią słuszność reklamacyiom Zakonu. Mocarstwa te wyryły na tablicach potomności prawidła, które nie przypuszczaią wyiątku.«

»Zbyteczną byłoby rzeczą wyliczać na poparcie prosby wszystkie korzyści przywiązane do przywrócenia Zakonu i władzy iego. Władza ta istniała; nie ustała ani przez los woyny, ani w skutku iakowey obdykacyi. W przypadku tym nie masz na świecie żadney supremacyi, nadaiącey prawo zniszczenia iey. A iesli kto żąda uwag dowodzących korzyści z utrzymania posiadłości siedmiu wieków, czyliż nie znaydzie stanowczey pobudki dla świętego przymierza w owey korporacyi religiyney, woyskowey i udzielney będącey zarodem biegłych polityków i wielkich wodzów, ukształconych dla rozmaitych kraiów, które im wstęp dla zakonu wyiednaią; a oraz Kawalerów uzbroionych przeciw Barbaryyczykom, nieprzyiaciołom wszelkiey cywilizacyi; nakoniec pilnych strażników, dozorców i posredników zdatnych do utwierdzenia związku łączęcego odtąd całą Europę, iako lud bratni?«

Kiedy Król Pruski w roku 1814 dnia 27 Lipca po odbytey kampanii Francuzkiey zatrzymał się był w domu iednego Pastora Szwaycarskigo, ten podał mu pióro Orle dla zapisania się do Xięgi, do którey wszyscy przeieżdzaiącey zapisuią swe imiona i rzekł »Nayiasnieyszy Panie! znasz zapewna to pióro; iest albowiem tego ptaka, któregoś teraz oskubał.«

— Ogromna ryba znaleziona ostatnich dni Lutego na piasku nadbrzeżnym w okolicach Neischtadt, przywiezioną została w dniu 2. b. m. do Lubeki na wielkiey łodzi, którey zaymowała całą długość. Wiadomo, że całozgromadzenie mieszkańców Neistadtu nabyło onę od rybaków za 650 marków. Sprzedanie to ile było korzystnem dla nich, tyle dla kupuiących ze stratą; gdyż samo iey przeniesienie z brzegu do łodzi i przewiezienie do Lubeki kosztowało ich więcey sta talarów. zresztąieżeli się uda dowieść ią w całości do Hamburga i pokazywać za pieniądze, a potem przedać tłustość, zapewna wynagrodzą wszystkie straty i będą mieć iescze zysk. Dotychczas ta ryba iest dosyć świeża. Język i wnętrzności iako nayprędzey uległe zgniłości natychmiast były wyięte. Z nich samych dobyto sto pięćdziesiąt funtów tłustości. Po dobyciu wnętrzności zawsze iescze ważyła 8000 funtów. Skóra iey koloru iest szaregó i gładka iak gumma sprężysta. (Gomme elastique) Dokładny tey ryby wizerunek można widzieć w galeryi dla dzieci przez P. *Bertuch*, w części 2 Nr. 57, gdzie nazwana iest *Balaena rostrata-Lin:* Rybacy i żeglarze powiadaią, że rodzay tych wielorybów pokazuie się od nieiakiego czasu w okolicach tamecznych w znaczney ilości. Zapewna, że się uganiały za śledziami, które także dały się tam były widzieć przed kilku tygodniami; lecz za nadeyściem tych olbrzymów morskich znikły znowu.

W PETERSBURGU
w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.